

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI „PROBLEMY NASIENNICTWA TRAW W POLSCE” ZORGANIZOWANEJ PRZEZ SEKCJĘ ŁĄKARSKĄ KOMITETU UPRAWY ROŚLIN PAN W JEDLCU*

Irena Kukułka, Stanisław Kozłowski

Akademia Rolnicza w Poznaniu

Konferencja Sekcji Łąkarskiej Polskiej Akademii Nauk odbyła się w dniach 2-4 czerwca 1980 r. w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr w Jedlcu koło Kalisza. W obradach wzięło udział 60 uczestników reprezentujących Akademię Rolniczą, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Instytut Ochrony Roślin, Instytut Melioracji i Użytków Zielonych, Centralny Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych, Zjednoczenie Nasiennictwa Rolniczego i Ogrodniczego, Centralę Nasienną, Wojewódzkie Zjednoczenie PPGR w Poznaniu i Kaliszu, Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Poznaniu oraz Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne w Warszawie.

Program konferencji obejmował wygłoszenie 22 referatów, dyskusję oraz lustrację gospodarstw zajmujących się produkcją nasion traw w Państwowych Przedsiębiorstwach Gospodarstw Rolnych, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie oraz w gospodarstwach indywidualnych na terenie województwa kaliskiego i leszczyńskiego.

Celem konferencji było dokonanie przeglądu dotychczasowego dorobku z zakresu prac badawczych z nasiennictwa traw i wytyczenie dalszych kierunków badań zgodnie z potrzebami nauki i praktyki rolniczej. Inicjatorem i organizatorem konferencji był prof. dr Marian Falkowski.

Otwarcia obrad dokonał przewodniczący Sekcji Łąkarskiej prof. dr Marian Falkowski, witając uczestników oraz przedstawicieli Zjednoczenia PPGR w Kaliszu. W imieniu Prezydium Komitetu Uprawy Roślin PAN powitał uczestników prof. dr Józef Prończuk. Przewodni-

*

Referat opublikowano w biuletynie: Hodowla Roślin, 1980.

ctwo konferencji w pierwszym dniu powierzono prof. dr J. Prończukowi i doc. dr Barbarze Rutkowskiej oraz prof. drowi Mieczysławowi Nowakowi wraz z prof. dr Stanisławem Grzybem. W ostatnim dniu przewodniczył prof. dr Leon Doboszyński wraz z doc. dr Barbarą Rutkowską.

Powołano również Komisję Wnioskową, w skład której weszli doc. dr Stanisław Bawolski, doc. dr Julian Gajda, doc. dr Barbara Rutkowska, dr Józef Martyniak oraz mgr Michał Jackowski.

Obrady rozpoczęto wysłuchaniem dwóch referatów wprowadzających w zagadnienia nasiennictwa traw. Referat opracowany przez dra Bolesława Woźniaka, wice-dyrektora Zjednoczenia Nasiennictwa Rolniczego i Ogrodniczego w Warszawie, wygłosił dr Czesław Nowicki z ZNRiO w Warszawie*. Przedstawiając aktualne problemy produkcji nasiennej traw w Polsce autor podkreślił, że kraj nasz w okresie ostatnich trzydziestu lat z pozycji importera nasion traw stał się poważnym producentem materiału siewnego, dzięki właściwemu wykorzystaniu twórczej pracy hodowców i specjalizowaniu się rolników w produkcji materiału siewnego. Produkcja krajowa pokrywa w pełni potrzeby rynku wewnętrznego oraz przeznaczona jest na eksport na rynki I i II obszaru płatniczego.

Z kolei prof. dr Marian Falkowski z AR w Poznaniu omówił rozwój prac badawczych z dziedziny nasiennictwa traw. Na podstawie wyników badań referowanych na kongresach i sympozjach łąkarskich, jak również i publikowanych w czasopismach naukowych dokonał próby syntezy przeglądowej i wskazał na kierunki badań, które należy rozwinąć, biorąc pod uwagę ich ogromną wartość praktyczną tak dla produkcji nasiennej, jak i dla użytków zielonych.

Zagadnienia opłacalności uprawy traw na nasiona przedstawili prof. dr Aleksander Pietraszewski i mgr Zygmunt Miętki z AR w Poznaniu. Uzyskane wyniki z obliczeń kosztów normatywnych wskazują na wysoką opłacalność uprawy życicy wielokwiatowej i wiechliny łąkowej oraz życicy trwałej w porównaniu z roślinami uprawianymi w płodozmianie zamiast traw. Wysoka opłacalność traw związana jest również z uprawą roślin ochronnych.

Dr Jadwiga Stuczyńska i mgr Marek Stuczyński z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Gorzowie Wlkp. omówili zależność terminów faz rozwojowych roślin potomnych od sposobu produkcji materiału siewnego. Na przykładzie życicy wielokwiatowej stwierdzi-

* Referat opublikowano w biuletynie: Hodowla Roślin, 1980.

li, że np. wysiew wiosenny może decydować o przyspieszeniu terminu kłoszenia odmian.

Kwestie zdolności wykształcania pędów kwiatowych przez gatunki i odmiany traw omówili doc. dr Barbara Rutkowska, doc. dr Tadeusz Szczygielski, dr Elżbieta Lewicka z AR-SGGW w Warszawie wraz z drem Tadeuszem Pawlakiem z IMUZ w Elblągu. Wykazano, że odmiany traw znacznie się różnią liczbą pędów generatywnych, a mniejsze różnice występują w długości fazy generatywnej. Wyraźne natomiast różnice stwierdzono w długości tej fazy między gatunkami traw.

Oceny odmian traw pastewnych pod względem produkcji nasion dokonali dr Józef Martyniak z IMUZ w Falentach i mgr Piotr Domański z COBORU w Słupi Wielkiej. Wyniki badań przeprowadzonych w różnych regionach Polski z odmianami krajowymi i zagranicznymi wskazują, że współczynnik rozmnażania odmian jest zróżnicowany. Decydujący wpływ na poziom plonowania wszystkich odmian miały jednak lokalne warunki klimatyczno-glebowe.

Mgr Zbigniew Skinder z AR-T w Bydgoszczy przedstawił wpływ poziomu wilgotności gleby - wykazując jako optymalny poziom 55% ppw gleby - na plon nasion stokłosa obiedkowatej UNA.

Reakcje traw nasiennych na egzogenną giberelinę scharakteryzowali prof. dr Marian Falkowski, dr Irena Kukułka i dr Stanisław Kozłowski z AR w Poznaniu. Autorzy wskazali na możliwość wykorzystania stymulującego działania gibereliny w uprawie traw nasiennych, przede wszystkim gatunków odznaczających się powolnym wzrostem i rozwojem, jak na przykład *Poa pratensis*.

Badania przeprowadzone przez dr Krystynę Malko z AR we Wrocławiu wskazują na korzystne działanie Camposanu przy uprawie nasiennej kostrzewy łąkowej i życicy wielokwiatowej, gatunków wykazujących dużą skłonność do wylegania.

Prof. dr Zygmunt Hryniewicz, dr Krystyna Malko oraz mgr Tadeusz Steblik z AR we Wrocławiu omówili wpływ terminu i sposobu siewu oraz szerokości międzyrzędzi na plenność dwu odmian życicy wielokwiatowej.

Zagadnienie nawożenia mineralnego a plonowania traw nasiennych przedstawiono w dwóch referatach. Prof. dr Henryk Kern i doc. dr Ryszard Baryła z AR w Lublinie zinterpretowali wyniki badań dotyczące wydajności nasion, słomy poomłotowej i siana kupkówki pospolitej na tle zróżnicowanego nawożenia mineralnego w okresie trzech lat. Doc. dr Mieczysław Olkowski z AR-T w Olsztynie przed-

stawił wpływ zróżnicowanego nawożenia azotowego na plonowanie nasion tymotki łąkowej. Najwyższe plony uzyskano przy nawożeniu 80 kg N/ha, przy stałym poziomie potasowo-fosforowym.

Oceny plonowania trzech gatunków traw przy różnych rozstawach międzyrzędzi i sposobach wysiewu dokonała dr Krystyna Małko z AR we Wrocławiu, wykazując lepsze rezultaty przy uprawie w wąskiej rozstawie rzędów w warunkach Dolnego Śląska.

Zagadnienie rozmieszczenia plantacji i plonowania traw nasiennych na terenie Lubelszczyzny scharakteryzował doc. dr Julian Gajda i doc. dr Mieczysław Wilczek z AR w Lublinie. Największe areale w tym regionie zajmują kostrzewa łąkowa, kupkówka pospolita i życica trwała. Produkcje traw nasiennych w regionie Wielkopolski przedstawił mgr Michał Jackowski z Centrali Nasiennej w Poznaniu, podkreślając specjalizację tego regionu w uprawie wiechliny łąkowej.

Kwestie stosowania herbicydów i desykantów na plantacjach nasiennych przedstawili doc. dr Kazimierz Adamczewski, mgr Jerzy Kawczyński z IOR w Poznaniu oraz mgr Michałem Jackowskim z CN w Poznaniu. Przebadano 18 herbicydów pod kątem skuteczności zwalczania chwastów jednoliściennych, takich jak wiechlina roczna i miotła zbożowa. Zastosowanie desykanta Reglone wpłynęło na wysychanie traw, ale równocześnie spowodowało wzrost osypywania się ziarniaków.

Wpływ herbicydów i desykanta na cechy jakościowe nasion traw omówili dr Halina Tucholska z AR w Poznaniu i mgr Józef Bartz ze Stacji Oceny Nasion w Poznaniu, wykazując ujemny wpływ Reglone na zdolność kiełkowania nasion.

Zespół autorów doc. dr Józef Rola i dr Marian Franek z IUNG we Wrocławiu w dwóch referatach scharakteryzowali zagadnienie wrażliwości niektórych gatunków traw na nowe herbicydy oraz wskazali na możliwość stosowania tych związków w zwalczaniu miotły zbożowej na plantacjach nasiennych.

Zachwaszczenie kwalifikowanych nasion traw z regionu Wielkopolski przedstawili dr Halina Tucholska z AR w Poznaniu i mgr Józef Bartz ze Stacji Oceny Nasion w Poznaniu, opierając się na próbach laboratoryjnych trzech gatunków traw z lat 1975-1977. Do częściej spotykanych gatunków chwastów należą przede wszystkim miotła zbożowa, perz właściwy i wiechlina roczna.

Opracowanie indeksu cech, które pozwoliłyby z dużą dokładnością wyznaczyć optymalny termin zbioru traw nasiennych, nakreślił prof. dr Marian Falkowski, dr Irena Kukułka, dr Stanisław Kozłowski z AR w Poznaniu. Do tego celu przydatne są takie dane, jak wilgotność ziarniaków, zawartość cukrów rozpuszczalnych w ziarniakach oraz stężenie chlorofilu w liściu flagowym.

Dr Jan Frużyński z AR w Poznaniu zreferował badania nad jednoetapowym zbiorem traw nasiennych przy zastosowaniu kombajnów typu Bizon wyposażonych w dodatkowe oprzyrządowanie oraz badania nad wartością praktyczną desykacji niektórych gatunków traw.

Zdolność rozwojową nasion kostrzewy łąkowej przechowywanych w różnych warunkach wilgotnościowych omówili prof. dr Włodzimierz Lidtke oraz dr Zofia Mikołajczak z AR we Wrocławiu. Uzyskane wyniki wskazują, że warunki wilgotnościowe i długość okresu przechowywania decydują w najwyższym stopniu o żywotności nasion.

Wartość pokarmową słomy poomłotowej i odrostów runi na plantacjach traw jako dodatkowego źródła pasz scharakteryzowali dr Maciej Rogalski z AR w Poznaniu i doc. dr Leonard Łyduch z AR w Szczecinie, określając plony oraz ich wartość pokarmową.

DYSKUSJA

W dyskusji głos zabierali następujący uczestnicy konferencji: doc. dr Stanisław Bawolski i doc. dr Józef Bochniarz z IUNG w Puławach, prof. dr Leon Doboszyński z IMUZ w Falentach, prof. dr Marian Falkowski z AR w Poznaniu, mgr Piotr Domański z COBORU w Słupi Wielkiej, doc. dr Julian Gajda z AR w Lublinie, prof. dr Stanisław Grzyb z IMUZ w Falentach, mgr Michał Jackowski z Centrali Nasiennej w Poznaniu, dr Józef Martyniak z IMUZ w Falentach, prof. dr Mięczyśław Nowak z AR-SGGW w Warszawie, dr Czesław Nowicki ze ZNR10 w Warszawie, dr Sławomir Podlaski z AR-SGGW w Warszawie, prof. dr Józef Prończuk z AR-SGGW w Warszawie, doc. dr Sławomir Prończuk z IHAR w Bartążku, doc. dr Barbara Rutkowska z AR-SGGW w Warszawie, dr Jadwiga Stuczyńska z IHAR w Gorzowie, prof. dr Józef Songin z AR w Szczecinie, mgr Tadeusz Steblik z Centrali Nasiennej w Ząbkowicach Śl., doc. dr Tadeusz Szczygielski z AR-SGGW w Warszawie, dr Maria Trzaskoś z AR w Szczecinie oraz doc. dr Mięczyśław Wilczek z AR w Lublinie.

Do dr Cz. Nowickiego, przedstawiciela Zjednoczenia Nasiennictwa Rolniczego i Ogrodniczego, skierowano pytanie odnoszące się do:

- wyraźnego rozwoju reprodukcji obcych odmian, a w mniejszym stopniu do odmian własnych hodowli (prof. dr J. Prończuk),
- nieprodukowania wszystkich oryginalnych odmian znajdujących się w rejestrze (dr J. Stuczyńska),
- rozpiętości plonowania plantacji w różnych przedsiębiorstwach (doc. dr B. Rutkowska),
- ustalania proporcji w zasiewach gatunków traw (doc. dr J. Bochniarz),
- zaopatrzenia w określone odmiany traw użytków (prof. dr L. Doboszyński),
- ewentualnej hodowli traw przydatnych do uprawy na zielony nawóz (prof. dr J. Songin),
- mikrorejonizacji uprawy traw nasiennych (dr J. Martyniak),
- opłacalności produkcji traw w porównaniu z innymi roślinami uprawnymi (doc. dr S. Prończuk).

Poza tym apelowano o ustalenie w przyszłości współpracy naukowców z instytucjami kierującymi produkcją nasienną (prof. dr J. Prończuk, doc. dr J. Gajda).

Odpowiadając w imieniu dyrektora ZNRiO, dra B. Woźniaka, autora referatu, dr Cz. Nowicki podał, że kraj nasz wchodząc na rynek OECD wybrał drogę reprodukcji tak odmian własnych, jak i obcych. Wiadomo, że nasze odmiany są mało wyspecjalizowane, stąd słabo konkurują z obcymi. Najważniejszą pozycję w eksporcie odmian polskich stanowią odmiany *Lolium perenne*, a w mniejszym stopniu *Poa pratensis*. Okazuje się, że reprodukcja obcych odmian jest pewniejsza i stanowi dobrą drogę w pozyskiwaniu dewiz. W roku 1980 reprodukowano nasiona 40 odmian.

Rozpiętość plonowania traw nasiennych w naszym kraju jest szeroka, gdyż reprodukcja odbywa się w 550 000 gospodarstwach, które różnią się poziomem agrotechniki. Stąd wynikają nie tylko zróżnicowane plony, ale także ich jakość. Zjednoczenie jest zainteresowane rozpowszechnieniem uprawy traw na nasiona w gospodarstwach państwowych.

Proporcje w produkowaniu poszczególnych gatunków kształtują odbiorcy, a więc gospodarka komunalna, przedsiębiorstwa wodno-melioracyjne, a przede wszystkim możliwości eksportowe. Na tej pod-

stawie ustala się program produkcji. Nowe odmiany na razie reprodujemy w małym stopniu ze względu na niewielkie zainteresowanie krajowego rynku. Odbiorcy krajowi zainteresowani są kupnem gatunków i mieszanek, a nie odmian traw. Niemniej jednak konkretne odmiany powinny trafiać do odbiorców. Kwestia uprawy traw jako poplonu nie zasługuje na uwagę ponieważ uprawa taka jest nieopłacalna.

Zdaniem dr Cz. Nowickiego, w całym kraju mamy dobre warunki do produkcji nasion traw. Toteż rejonizacja może być dokonana przede wszystkim z punktu widzenia ekonomicznego, biorąc pod uwagę możliwość dostawy dużej ilości nasion dobrej jakości z konkretnych rejonów. W 1979 roku eksport nasion traw okazał się bardzo opłacalny i zajął pierwsze miejsce pod względem wartości eksportowej w grupie produktów rolnych.

W podniesieniu produkcji nasion traw w naszym kraju dużą pomocą mogą być prace badawcze, przede wszystkim z zakresu nawożenia, stosowania herbicydów i desykantów, technologii sprzętu oraz dosuszania nasion.

Nawiązując do wymienionych kierunków badań, doc. dr M. Wilczek wskazał na fakt, że dysponujemy obecnie małą liczbą prac nad wpływem nawożenia i agrotechniki na wzrost i rozwój traw nasiennych. Uznał, że należy rozszerzyć badania nad rejonizacją gatunków, gdyż nie wszystkie gleby nadają się do uprawy traw nasiennych. Dużą rolę w rejonizacji mogą odgrywać także elementy klimatu, zwłaszcza opady. Oddzielne zagadnienie, które winno być opracowane, to mechanizacja zbioru traw nasiennych.

Z kolei zabrał głos dr J. Martyniak stwierdzając konieczność unowocześnienia produkcji nasion traw w Polsce, i to na dużych obszarach. Jako przykład wzorowej organizacji produkcji nasion traw podał Jugosławię. Stanowisko dra J. Martyniaka poparł mgr M. Jackowski z Centrali Nasiennej w Poznaniu, podkreślając, że zakładanie dużych plantacji traw nasiennych może odgrywać korzystną rolę w otrzymaniu jednolitych partii nasion.

Zdaniem prof. dra S. Grzyba rozwiązania wymaga kwestia wprowadzenia nasion do handlu, to znaczy co najmniej oddzielnych mieszanek, np. na użytki krótkotrwałe i użytki trwałe, z podaniem wykazu gatunków. Najlepszym wyjściem byłoby stawianie do dyspozycji rolników wyłącznie gatunków traw, a nie mieszanek. Doc. dr B. Rutkowska podkreśliła również konieczność dołączania opisów wprowa-

dzanych mieszanek do handlu, co w odniesieniu do ich przydatności na określone typy użytków zielonych.

Zywą dyskusję na temat różnych kwestii agrotechnicznych traw nasiennych podjęli prof. dr L. Doboszyński, mgr M. Jackowski, dr M. Trzaskoś. Podkreślono wpływ nawożenia i użytkowania na wykształcanie się pędów generatywnych, biorąc pod uwagę możliwość użytkowania plantacji na paszę, oraz na ich długotrwałość. Wypowiedź dra M. Trzaskoś przedstawiono w formie oddzielnego doniesienia. Dotyczyła ona wpływu herbicydów na wartość pokarmową odrostów traw w związku z możliwością wystąpienia zmian ich składu chemicznego. Dużą rolę prawidłowego stosowania herbicydów w warunkach właściwego pod względem dawki i formy nawożenia azotowego podkreślił mgr M. Jackowski. Zdaniem dyskutanta, także możliwość wykorzystania specyficznego działania giberelin przy zakładaniu plantacji nasiennych traw wolnokiełkujących zasługuje na uwagę ze względów praktycznych.

Dr S. Podlaski przedstawił kwestię określania tak fizjologicznego, jak i technicznego stopnia dojrzałości traw. Podkreślił możliwość stosowania desykantów, tylko w warunkach znanego poziomu dojrzałości ziarniaków i wielkości siły wiążącej je w kwiatostanach. Nie można jednak pominąć wpływu desykanta na możliwość osłabienia wschodów nasion. Dla prawidłowego określenia stopnia dojrzałości fizjologicznej i technicznej nasion można wykorzystać szereg wskaźników, jak zawartość chlorofilu w roślinach czy węgla w ziarniakach. Z uwagi na ogromną rolę dla wartości wyprodukowanych nasion ustalanie optymalnego terminu zbioru wymaga jeszcze szczegółowego rozwiązania w drodze prac badawczych w celu śledzenia zmian cech jakościowych w ziarniakach dojrzewających, i w toku ich przechowywania po zbiorze.

Na temat produkcji nasion określonych odmian traw wypowiedzieli się mgr P. Domański, prof. dr M. Nowak i doc. dr B. Rutkowska. Wprawdzie nie jesteśmy jeszcze w naszym kraju na takim poziomie produkcji pasz z użytków zielonych, aby posługiwać się wieloma odmianami traw, to jednak w produkcji nasiennej odmian stwierdza się znaczny postęp. Mgr P. Domański wyjaśnił, że COBORU nie zaniechała oceny odmian traw pod względem plonowania nasion. Na razie, ze względów technicznych, badania ograniczone są do odmian gatunków z rodzaju *Lolium*, ale w przyszłości będą poszerzone o inne gatunki.

Doc. dr S. Bawolski skoncentrował swoje uwagi na fragmentach metodycznych przedstawionych referatów i doniesień. W ocenie opłacalności uprawy traw na nasiona należałoby uwzględnić gatunki roślin towarzyszące trawom, to znaczy zboża, które są typowe dla warunków naszego klimatu. Podobnie w wykorzystaniu plantacji na paszę należałoby określać stopień rozwoju traw. Badania nad mechanizacją zbioru traw nasiennych należy uzupełnić wskazówkami, jak obniżyć straty spowodowane osypywaniem się nasion.

Na zakończenie dyskusji prof. dr Józef Prończuk dokonał przeglądu zagadnień omawianych na konferencji, wysuwając niektóre z nich na pierwsze miejsce ze względu na ich szczególną rolę dla prawidłowego rozwoju nasiennictwa traw w naszym kraju:

- uprawa traw nasiennych stanowi dużą pomoc w zdobywaniu dewiz, ale nie można pomijać potrzeb rynku krajowego;

- zwiększenie areału plantacji traw nasiennych należy rozpatrywać jako częściowe pokrywanie także potrzeb paszowych gospodarstw, biorąc pod uwagę wartość pokarmową tak słomy jak i odrostów po zbiorze nasion;

- rejonizacja uprawy traw nasiennych wymaga wnikliwego opracowania ze względu na warunki glebowe oraz klimatyczne;

- w rozwijających się badaniach niektóre zagadnienia wysuwają się na czoło, ze względu na ich ogromną przydatność praktyczną. Należyta między innymi wielkość plantacji oraz skuteczność stosowania herbicydów, optymalny poziom nawożenia, rejonizacja upraw traw nasiennych.

Na zakończenie konferencji uczestnicy konferencji przyjęli następujące wnioski przedstawione i opracowane przez komisję wnioskową.

1. Produkcja nasion traw w Polsce stanowi ważną pozycję w eksporcie rolniczym. Eksport ten powinien być uwarunkowany uprzednim zabezpieczeniem potrzeb krajowych związanych z produkcją pasz. Uprawa traw na nasiona ma ponadto duże znaczenie dla podnoszenia ogólnego poziomu gospodarki rolnej.

2. W handlu nasionami traw na rynku krajowym winny znajdować się gatunki i odmiany oraz ich mieszanki o określonym składzie i wartości użytkowej. Wszystkie mieszanki nasion znajdujące się w obrocie powinny być szczegółowo oznakowane.

3. Wzrastająca powierzchnia uprawy traw nasiennych wymaga dalszego unowocześnienia technologii produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem mechanicznego zbioru na dużym areale.

4. Rejonizacja uprawy traw na nasiona powinna w większym stopniu uwzględniać warunki przyrodnicze, a nie organizacyjne. W związku z tym istnieje pilna potrzeba opracowania naukowych podstaw w tym zakresie.

5. Współczynnik rozmnażania odmian jest ważną cechą również o znaczeniu gospodarczym, toteż odpowiednie prace badawcze, dotyczące tego wskaźnika powinny być prowadzone i rozszerzone przez COBORU.

6. Praktyka rolnicza jest zainteresowana odmianami traw o typie wegetatywnym. Ponieważ odmiany te charakteryzują się niższym współczynnikiem rozmnażania, ceny skupu nasion powinny być zróżnicowane w obrębie gatunku.

7. Zagadnienia produkcji nasiennej traw wymagają dalszych badań zarówno podstawowych, jak i stosowanych. Szczegółowego opracowania wymagają kwestie:

- skuteczność działania herbicydów oraz praktyczna przydatność retardantów i desykantów,
- optymalizacja nawożenia i wykorzystania w praktyce stymulatorów wzrostu,
- określenie optymalnego terminu zbioru nasion w związku z rozpowszechnieniem się kombajnowego koszenia i omłotu traw,
- bezpiecznego wykorzystania plantacji nasiennych dla celów paszowych.

8. Należy wytypować jednostki wiodące w zakresie podejmowania i realizowania wymienionych badań oraz zapewnić odpowiednie zaplecze naukowo-techniczne.

Przyjęcie wniosków stanowiło ostatni punkt programu konferencji.

Drugi dzień konferencji przeznaczony był na lustrowanie plantacji traw nasiennych na trasie Kalisz-Karolew-Raszewy-Kalisz.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Kotlin, woj. Kaliskie. Spółdzielnia ta obejmuje powierzchnię 1400 ha, w tym użytków rolnych 1296 ha, a użytków zielonych 49 ha. Uczestników konferencji przyjął prezes spółdzielni, inż. T. Sytek, przedstawiając i udzielając informacji o pierwszej w tej spółdzielni nasiennej żywicy wielokwiatowej. Plantacje założono na powierzchni 50 ha. Stanowisko dla żywicy odmiana Kroto stanowił groch. Wysiew nastąpił w III dekadzie sierpnia 1979 r. bez rośliny ochronnej. Wiosną stosowano oprysk Aminopielikiem w ilości 20 kg/ha. W dniu lustracji żywica znaj-

dowała się w stadium początkowego kłoszenia, a czysty i bardzo bujny łan zapowiadał wysokie plony nasion.

Kombinat Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej Karolew, woj. leszczyńskie. Uczestników konferencji podejmował dyrektor kombinatu, mgr J. Szymański, i zastępca dyrektora, inż. J. Pflanza. Kombinat zajmuje powierzchnię 7500 ha, w tym 7160 ha to użytki rolne. Użytki zielone zajmują powierzchnię tylko 460 ha, w tym 100 ha pastwisk. Przy dużej obsadzie 118 SD na 100 ha użytków rolnych niezwykle ważną kwestią jest produkcja pasz własnych w kombinacie. Rośliny pastewne zajmują 32% powierzchni użytków rolnych w plonie głównym. Do niedawna rośliną wiodącą była kukurydza. Od 1977 r. ogranicza się powierzchnię upraw kukurydzy na korzyść innych roślin pastewnych. Główny nacisk gospodarstwo kładzie na uprawę życicy wielokwiatowej, tak w formie zasiewów jawnogatunkowych, jak i w mieszankach z żytem oraz z żytem i wyką. W kombinacie pod uprawę życicy znajduje się 250 ha i 1200 ha kukurydzy, ale w następnych latach uprawa kukurydzy będzie wyraźnie ograniczana na korzyść życicy wielokwiatowej. Zainteresowanie życicą jest tak duże, że gospodarstwo w własnym zakresie produkuje materiał siewny tego gatunku. Obecnie kombinat posiada 3 plantacje - w pierwszym i w drugim roku użytkowania na nasiona; plantacje te lustrowali uczestnicy konferencji. W dyskusji podkreślano, że w przypadku tego gatunku celowe jest użytkowanie tylko przez jeden okres wegetacyjny. Pozostawienie plantacji do zbioru w roku następnym połączone jest z pewnym ryzykiem, ale w przypadku słabego rozwoju plantacji można ją wykorzystać na cele paszowe.

Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych Raszewy, woj. kaliskie. Uczestników przyjął zastępca dyrektora kombinatu, mgr. T. Domagański. Kombinat o powierzchni 4800 ha posiada 4000 ha użytków rolnych, przy czym trwałe użytki zielone zajmują obecnie niewielki odsetek. Obecnie wykonywane są prace związane z zagospodarowaniem i zakładaniem użytków zielonych położonych w dorzeczu Proсны, Warty i Lutyni. W gospodarstwie Śmiełków zlustrowano pomieszczenia pałacowe i budynki gospodarskie z końca XVIII wieku, budowane według projektu architekta Zawadzkiego.

Z kolei lustrowano liczne plantacje nasienne wiechliny łąkowej w gospodarstwach indywidualnych na trasie Śmiełków-Kalisz. Okolice Kalisza, szczególnie Stawiszyn, są z pewnością jedynym w kraju regionem w najwyższym stopniu wyspecjalizowanym w uprawie traw

na nasiona, przede wszystkim wiechliny łąkowej. W tym rejonie roślina ta jest uprawiana od wielu lat, a Centrala Nasienna kontraktuje tak odmiany krajowe, jak i zagraniczne - szwedzkie. Wyczerpujących informacji na temat zabiegów agrotechnicznych na trasie przejazdu udzielali - inż. Józef Przygodzki oraz mgr Michał Jackowski z Centrali Nasiennej w Poznaniu.